WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 15 Lipca 1880 roku. № 29 3 (15) Lipca 1880 r.

Specyalności rolnicze.

W żadném gospodarstwie rolném nie przynoszą wszystkie jego części równych odsetków od kapitału w nie włożonego. Jedne opłacają się bardzo dobrze, drugie średnio, inne mało. Jeżeli się nie prowadzi rachunku kosztów i dochodu każdéj części swego gospodarstwa z osobna, mogą być niektóre stratne, pomimo zyskowności ogółu gospodarstwa. Najkorzystniejszym częściom swego gospodarstwa wypada dać pierwszeństwo nad mniéj korzystnemi, powiększyć je i mieć o nich szczególne staranie.

Opłacanie się bardzo dobre niektórych części gospodarstwa ma najczęściéj przyczynę w upodobaniu w nich gospodarza, jego biegłości w téj części produkcyi rolniczéj i w sprzyjających okolicznościach miejscowych. Płody specyalności są pospolicie doborowe, celujące jakością, dla tego pokupne i poszukiwane. Mimo to jest ich produkcya tanią, skoro większe korzyści gospodarzowi przynosi niż inne części jego przedsiębiorstwa.

Specyalnością rolniczą bywa najczęściéj hodowla doborowych zwierząt rozpłodowych, przedewszystkiém koni i owiec. W Niemczech są hodowcy owiec cienkowełnistych, którzy pomimo okoliczności sprzyjających raczéj hodowli owiec na mięso niż dla wełny, utrzymują kilkudziesięcioletnią sławę swych owiec cienkowełnistych i odnoszą z téj hodowli znaczne korzyści. Podobnie miewa się rzecz z końmi, chociaż hodowla ta najmniéj na nazwę spokojnéj produkcyi rolniczéj zasługuje. Najpomyślniejsza łączy się z tak wielką ilością i rozmaitością strat czasu i dochodu, że ostatecznie okazuje się kosztowném miłośnictwem. Sprzedaż wełny lub tryków za tysiąc rubli nie kosztuje pospolicie tyle czasu i pracy co sprzedanie jednego konia wierzchowego.

Drugą hodowlą, która specyalnością rolniczą być może, jest wychowywanie bydła z doborowych cieląt, zakupywanych od rzeźników i na targach. Kto mleczarstwo uczynił swą specyalnością, ten nie znajduje korzyści w hodowaniu swych krów z cieląt. W naszym kraju wychowują gospodarstwa mleczne same krowy swoje. One czynią to, nie z rachunku i zyskowności téj hodowli, ale z koniecznéj potrzeby i braku specyalistów, którzyby z powodu nadto wielkiego oddalenia swego od miasta znajdowali większą korzyść w hodowli jałownika niż w mleczarstwie. Płacąc rzeźnikom miasta, zużywającego wiele mleka, jednę kopiejkę wyżéj za funt żywéj wagi, można dostać cieląt doborowych i pochodzących od krów celujących mlecznością. Jeżeli wychowane z nich krowy mają być mleczne, wybierać cieliczki odznaczające się dobrą lirą *Guenon'a* i hodować je zgodnie z przyszłém ich przeznaczeniem. Pierwiastki, czyli krowy po pierwszém ocieleniu, dobrze wychowane i wystawione na sprzedaż przez dorzecznych producentów swoich, miałyby odbyt różny i wielki. Kupno od produkującego w większym rozmiarze jest o wiele przyjemniejsze niż słuchanie bałamuctw lub kłamstw od ludzi nieoświeconych i nieprzedstawiających żadnéj rękojmi swéj rzetelności. Nabycie krów młodych i mlecznych na naszych targach, jest niewymownie trudne i przykre, bo się nikt nie zajmuje produkcyą krów mlecznych dla sprzedawania ich mleczarniom miejskim. Pospolicie nabywa się braki, niezdatne do trzymania ich kilka lat.

Specyalnością, dobrą dla mleczarń położonych nadto daleko od miast większych i ludniejszych, aby je w mleko zaopatrywać mogły, jest dostarczanie im świeżego, najwyżéj dwudniowego masła niesolonego. Masło zdatne do okrasy chleba, pierwszorzędnéj jakości, nabywają tylko ludzie zamożni i zawsze na raz w ilości wystarczającéj na jeden lub dwa dni. Masło takie ma wielki odbyt i wyższą cenę. Zapakowane dobrze w puszkach w ilości półfuntowéj, jednofuntowéj i dwufuntowéj może przy pomocy kolei żelaznéj odbywać podróż kilkugodzinną. Myli się mocno, kto myśli, że masło pierwszorzędnéj jakości można mieć z każdego mleka i bez szczególnych starań. Jak we wszystkiém tak i w téj specyalności odnosi tylko uwaga i zdolność należne sobie korzyści.

Specyalnościami możebnemi tylko pod wielkiemi miastami, są tuczenie drobiu, dodowla wczesnych kurcząt, warzyw w wielkim rozmiarze, np. kapusty, owoców niezdatnych do dalekiego przewozu, np. truskawek, czereśni i wiśni. Specyalności tego rodzaju jest kilkanaście. Pod miastami bardzo handlowemi bywa produkcya siana i słomy dla sprzedaży tak korzystna, jak najkorzystniejsza produkcya zboża dla ziarna. Wywożąc do miasta słomę i siano a pobierając z niego obornik można bez ubożenia roli słomę i siano do miasta wywozić, i mimo to hodować na sprzedaż warzywa lub inne rośliny wymagające roli bardzo urodzajnéj.

Innemi specyalnościami rolniczemi z oddziału roślinnego są: produkcya nasienia roślin pastewnych, produkcya tytoniu i słomy kapeluszowéj z żyta jarego. Nasienie roślin pastewnych, zanieczyszczone nasieniem chwastów jest niedbalstwem niemniéj szkodliwém od oszukaństwa. Czyste i doborowe nasiona do siewu są jeszcze mało upowszechnione w kraju naszym. Niedbalstwo tego rodzaju popełniane przez producentów i składników nasion rolniczych zasługuje na potępienie i prześladowanie, a na polecenie produkcya rzetelnie dobrego towaru. Produkcya słomy kapeluszowéj z żyta jarego przystoi dobrze okolicom górzystym, gdzie dla długiéj pory zimowéj i śnieżnéj nie udają się zboża zimowe, np. dla gospodarstw położonych w Karpatach. Przeciwnie hodowla tytoniu wymaga położenia ciepłego, roli bardzo urodzajnéj i wiele nawozu.

Rok rocznie przychodzą do kraju z zagranicy znaczne ilości doborowego zboża do siewu i innych roślin do rozpłodu. Dla tego korzystną specyalnością może być produkcya do rozsprzedaży ich do siewu po cenie przystępnéj i w czasie największego siewu. Ceny takiego zboża muszą być oczywiście przystępne i nie mogą być aptekarskie ani ogrodnicze. Sprzedawane zboże do siewu nie może być osobliwością ani odmianą ogrodniczą wyradzającą się przy pospolitéj uprawie roli. Wszelka specyalność potrzebuje ustalenia się swéj sławy, nie przynosi zatém zaraz z początku znacznych korzyści, ale przynosi coraz większe.

Specyalnościami rolniczemi mogą być różne części gospodarstwa rolnego, zależnie od jego rozmiaru i położenia. Dla gospodarstwa obfitującego w dobrą wodę może być specyalnością hodowla ryb, dla małego hodowla pszczół. Każda część produkcyi rolnéj dostarcza mistrzowi swemu płodów doborowych, bardzo pokupnych, tanio i w wielkiéj ilości, gdy mocą wytrwałego i usilnego zajęcia się nią doszedł w niéj do mistrzowstwa.

O stosunku żywéj wagi zwierząt do otrzymywanych z nich produktów rzeźniczych.

Każdy właściciel zwierzęcia, chcąc takowe sprzedać na rzeź, stara się zań otrzymać jak najwyższą cenę, a przynajmniéj taką, jaką kupujący ze względu na rzeczywistą wartość zwierzęcia dać może. Ważną też jest niezmiernie rzeczą dla właściciela, możność dokładnego oznaczenia téj wartości. Wiadomość tę zaś otrzymuje się z łatwością, znając wagę mięsa, tłuszczu, skóry i innych części, jako też cenę tych różnych artykułów w danéj chwili. Ta ostatnia jest zwykle w ogóle wiadoma, a w najgorszym razie zawsze się o niéj dowiedzieć można. Mniéj łatwém jest oznaczenie wagi mięsa, tłuszczu, skóry i innych części, które pewną mają wartość. Najczęściéj wagę tę oznacza się na podstawie odbywanych przez rzeźników poszukiwań zewnętrznych, tak zwanych *macań*, po niemiecku *Metzgergriffe;* rzeczywiście też podziwiać trzeba, jakiéj wprawy pod tym względem nabywają rzeźnicy, handlarze i gospodarze, którzy długoletnią na tém polu odbyli praktykę. Ponieważ zaś właściciele inwentarza, mianowicie też drobni właściciele nie znają tego doświadczenia, jakie nabywają rzeźnicy i handlarze, to też przez tych ostatnich często wyzyskiwani bywają. Uważamy więc za rzecz bardzo pożyteczną, przedstawić tu gospodarzom naszym zasady do oceniania wartości żywych zwierząt w stosunku do otrzymywanych z nich produktów rzeźniczych, zasady oparte na dokładnych i przez długi czas przedsiębranych doświadczeniach.

Rzeczywistą podstawą do oceniania wartości jest waga żywa. Wszyscy też właściciele większych posiadłości powinni mieć własne wagi do ważenia zwierząt, mniejsi zaś posiadacze niech zaopatrują się w takowe wspólnym kosztem gminy, lub osobnego stowarzyszenia. A najodpowiedniejsze w tym celu są wagi tak zwane pomostowe, a to dla tego, że jednocześnie służyć one mogą do wyważania siana, słomy i nawozów wraz z wozami.

Na takich wagach, oznaczyć dokładnie wagę żywą zwierzęcia, z wielką przychodzi łatwością.

Od dawna już zakłady naukowe rolnicze, a w ostatnich czasach stacye doświadczalne czynią dokładne doświadczenia z rozmaitemi gatunkami zwierząt (bydło rogate, owce, świnie), bijąc egzemplarze różnego wieku, wzrostu i stanu utuczenia, a to wszystko w celu otrzymania pewnych przecięciowych danych co do stosunku pojedynczych części z ogólną wagą żywą, czyli innemi słowy w celu obliczenia, ile 100 funtów żywéj wagi, daje mięsa, tłuszczu, skóry, głowy, wnętrzności i t. p.

Zacznijmy od danych, otrzymanych co do bydła rogatego.

Znany hodowca i autor dzieła o hodowli zwierząt domowych, dawniejszy dyrektor akademii rolniczéj w Hohenheimie, Weckherlin, w drugim tomie pisze:

„Jeżeli tłuszcz nerkowy przyjmuje się za łój, jak to po większéj części się praktykuje, to stosunek wagi żywéj do wagi otrzymywanych produktów rzeźniczych tak się przedstawia:

100 funtów żywéj wagi dają:

1. Mięsa i łoju:

a) Z chudego bydlęcia 43 do 48 funtów mięsa, 3 do 4 fun. łoju, razem wagi rzeźniczéj 46 do 52 fun.

b) Z dobrze odżywionego bydlęcia 48 do 50 fun. mięsa, 5 do 6 fun. łoju, razem 53 do 56 funt.

c) Z nawpół utuczonego bydlęcia, jakie najczęściéj idą na nóż, 50 do 52 fun. mięsa, 8 fun. łoju, razem 58 do 60 fun.

d) Z dobrze upasionéj sztuki 55 fun. mięsa, 9 do 10 funt. łoju, razem 64 do 65 fun.

e) Z niezwyczajnie upasionego egzemplarza, który też ze względu na swe kształty, mianowicie na opas się kwalifikuje, to jest taki, u którego części mniejszéj wartości, stosunkowo są mniejsze, 60 do 65 fun. mięsa, 10 do 11 fun. łoju, razem 70—76 fun.

2. Tak zwanych części drobnych, czyli odpadków (głowa, nogi, serce, płuca, wątroba, wnętrzności z wyjątkiem krwi i nieczystości):

a) Ze sztuki na wpół tłustéj na 100 fun. mięsa (waga 4 ćwierci) 22 fun.

b) Ze sztuk dobrze żywionych i zupełnie tłustych waga ta obniża się do 18 fun.

3. Stosunek też wagi skóry do mięsa zmniejsza się u zwierząt lepiéj utuczonych, więcéj zaś jeszcze u zwierząt rosłych, u których skóra zawsze stosunkowo mniéj waży, aniżeli u małych. Dokładniejszego też stosunku pod tym względem wyprowadzić się nie da, jak, że na 100 fun. mięsa idzie 10 do 18 fun. skóry.

Bite w ogóle na wpół utuczone woły, rassy rosłéj, mające w przecięciu od 1300 do 1400 fun. żywéj wagi, dają na 100 fun. tejże wagi 6 fun., czyli na 100 f. mięsa około 11 do 12 f. skóry, to jest na sztukę 80 fun.“

Professor E. Wolff w Hohenheimie w swojéj „Nauce o żywieniu zwierząt“ podaje tabelką oznaczającą w procentach stosunek wagi pojedynczych części bydła rogatego, owiec i świń. Z tabelki téj co do bydła rogatego dowiadujemy się co następuje: (Trzeba wszakże przytém mieć na uwadze tę okoliczność, że podane tu cyfry odnoszą się do zwierząt młodych, lub co dopiero dorosłych). Zwierzęta starsze wiekiem postawione na opas, mają zwykle stosunkowo więcéj łoju, a mniéj wagi 4 ćwierci.

T a b e l l a A.

Oznaczenie pojedynczych części	W o ł y: średnio żywione	pół tłuste	tłuste	tłuste cielę
4 ćwierci incl. nerki i łój	47,4	55,7	60.3	60,0
Tłuszcz z kiszek	2,3	2,9	4,5	2,4
Serce, płuca, wątroba, osierdzie, śledziona, żołądek, trzewia	9,8	7,7	7,2	7,7
Głowa, nogi aż do kolan, skóra i rogi	13,7	12,4	10,7	13,5
Nieczystości w żołądku i kiszkach	18,8	15,0	12,0	7,0
Krew	4,7	4,2	3,9	4,8

Przejdźmy teraz do owiec.

Podług trzeciego tomu dzieła Weckherlina, 100 fun. żywéj wagi dają:

1. Mięsa i łoju:

a) Ze zwyczajnie podtuczonych sztuk 45 do 48 fun. mięsa, 7 fun. łoju, razem wagi rzeźniczéj 52 do 55 fun.

b) Z dobrze utuczonych sztuk 50 do 52 fun. mięsa, 9 funt. łoju, razem 59 do 61 fun.

c) Z bardzo tłustych sztuk 54 fun. mięsa, 11 fun łoju, razem 65 funtów.

2. Tak zwanych drobnych części, na 100 fun. żywéj wagi, może być 7 do 10 fun.

3. Skóra bez wełny waży w przecięciu na 100 fun. żywéj wagi 7 funt.

Resztę stanowią krew i na nic nieprzydatne odpadki.

Według poniższéj tabelki E. Wolffa 100 fun. żywéj wagi dają w procentach:

T a b e l l a B.

Oznaczenie pojedynczych części	O w c a: chuda	średnio żywio.	pół tłust.	tłusta	bardzo tłusta
4 ćwiartki łącznie z nerkami i łojem z nerek	43 3	45,3	49,4	52,8	57,1
Serce, płuca, wątroba, osierdzie, śledziona, żołądek, trzewia	8,5	8,1	7,6	6,6	5,3
Tłuszcz z kiszek	3,0	4,1	4,9	6,8	8,0
Skóra, rogi i nogi aż do kolan	9,6	9,3	8,0	7,2	6,5
Wełna wymyta	5,0	4,7	4,3	4,0	3,6
Brud w wełnie	4,8	4,5	4,0	3,6	3,2
Nieczystości w żołądku i kiszkach	16,0	15,0	14,0	12,0	10,0
Krew	3,9	3,9	3,6	3,2	3,2

Świnie ze 100 funtów żywéj wagi dają:

	a) ze sztuk średnio żywionych	b) ze sztuk tłustych
4 ćwierci łącznie z nerkami i łojem	72,8	82,1
Krew	7,3	3,6

Nieczystość w żołądku i kiszkach	7,0	5,0
Głowa, serce, płuca, wątroba, śledziona, żołądek i wnętrzności	10,3	6,4
Tłuszcz z żołądka i kiszek	1,7	2,5
Reszta, odpadki i strata.		

Podane powyżéj w obu tabelkach, cyfry objaśnijmy sobie lepiéj, na kilku przykładach:

Jeżeli chudy wół ma 1400 fun. żywéj wagi, to według tabelki Weckherlin'a należy z niego liczyć:

14 × 45 fun. mięsa = 630 fun.
14 × 3,5 fun. łoju = 49 fun.
14 × 6 fun. skóry = 84 fun.

Według cen za granicą praktykowanych trzy te wartości dadzą następujące rezultaty:

630 fun. mięsa po 65 fen.	409 mr. 50 fen.
49 fun. łoju po 32 fen.	15 mr. 68 fen.
84 fun. skóry po 45 fen.	37 mr. 80 fen.
Razem	462 mr. 98 fen.

Dając więc rzeźnikom oprócz wartości odpadków (głowa, nogi i t. p.) jeszcze zarobku 10%, t. j. około 40 mr. na sztuce, to właściciel powinienby żądać za sztukę na sprzedaż wystawioną 422 mr., czyli za 100 f. żywéj wagi mniéj więcéj 30 mr.

Na wpół utuczony wół, ważący żywo 1400 fun., podług Weckherlin'a:

14 × 51 funt. mięsa = 714 funt.
14 × 8 funt. łoju = 112 funt.
14 × 6 funt skóry = 84 funt.

Według cen za granicą praktykowanych trzy te wartości dadzą:

714 funt. mięsa po 76 fen.	542 mr. 64 fen.
112 funt. łoju po 32 fen.	35 mr. 84 fen.
84 funt. skóry po 45 fen.	37 mr. 80 fen.
Razem	616 mr. 28 fen.

Obok odpadków i zysku 10% może więc rzeźnik dać za takiego wołu około 560 mr., czyli 40 mr. za 100 funt. żywéj wagi.

Na zasadzie wyżéj przytoczonych danych i przedstawionych przykładów, ta sama manipulacya da się zastosować i u nas, zamieniając tylko zasadnicze cyfry na praktykowaną u nas rachubę, a mianowicie: cenę mięsa, cenę łoju, cenę skóry, funt pruski celny na nasz funt, markę na kopiejki.

ROZMAITOŚCI.

Drożyzna żyta w Niemczech. Z Berlina piszą, że na tamtejszéj giełdzie produktowéj ceny żyta znowu znacznéj doznały podwyżki, która ogarnęła nietylko towar gotowy, ale rozciągnęła się i na interes terminowy. Z Rossyi północnéj nietylko że nie nadchodzą żadne oferty ze strony producentów i handlarzy, ale przeciwnie ci ostatni wycofują się z zawartych tranzakcyj na dostawę w czerwcu i lipcu, gdyż pomimo strat poniesionych przy takiém wycofywaniu się, sprzedaż gotowego towaru do Skandynawii o wiele korzystniéj się przedstawia. Tylko z Rossyi południowéj od czasu do czasu nadchodzą niewielkie partye żyta, tak, że brak tego ziarna zaczyna wyradzać się w prawdziwy niedostatek. Poniższa tabelka zaczerpnięta z wykazów niemieckiego ministerstwa rolnictwa wytłumaczy anormalny stan rynku zbożowego:

	w r. 1878	w r. 1879
Zbiory żyta w Prussiech wynosiły	5,533,941 tn.	3,826,730 tn.
Zbiory pszenicy w Prus. wynosiły	1,734,502 tn.	1,214,332 tn.
Zbiory ziemniaków w Prus. wynosiły	18,225,968 tn.	11,966,740 tn.

Z cyfr tych jasno widzimy olbrzymi niedobór w roku 1879, i łatwo zrozumiemy, dla czego Niemcy wszystkie swe potrzeby od maja r. b. zmuszone są pokrywać towarem zagranicznym.

(Gaz. Handl.)

Wykaz zboża amerykańskiego. Podajemy poniżéj tabelkę, która dobrze uwidoczni wzrost amerykańskiego wywozu pszenicy i mąki pszennéj:

W roku	pszenicy buszli	wartość w dolarach
1821	25,821	20,925
1830	45,286	46,186
1840	1,720,8 0	1,635,483
1850	608,661	643,745
1860	4,155 153	4,076,704
1861	31,238,057	38,313,624
1870	36,584,115	47,171,229
1875	53,047,177	59,607,863
1879	122,353,936	130,701,079

w roku	mąki pszennéj beczek	wartość w dolarach
1821	1,056,119	4,298,043
1830	1,227,434	6,085,953
1840	1,897,501	10,143,415
1850	1,385 448	7,098,570
1860	2,611,596	15,448,507
1861	4 323,756	24,645,849
1870	3,463,873	21,169,593
1875	3,973,128	23,712,440
1879	5,629,714	29,567,713

Od roku 1821 wywieziono więc ze Stanów Zjednoczonych 805 milionów buszli pszenicy w wartości 1030 mil. dol., oraz 130 mil. baryłek mąki pszennéj wartości 826 mil. dol., czyli licząc każdą beczułkę = 5 buszlom pszenicy otrzymamy 1459 milionów buszli. Ilość ta oznacza tylko eksport po dzień 30 czerwca 1879 r., rok bowiem fiskalny amerykański liczy się od zbiorów do zbiorów; za rok dobiegający obecnie do kresu mamy dopiero wiadomość za pierwsze ośm miesięcy, w których eksportowano 112,176,800 buszli pszenicy w wartości 136,248,117 dolarów, oraz 4,076,258 baryłek mąki pszennéj w wartości 19,035,351 dolarów.

(Gaz. Hand.).

Sprawozdania tygodniowe.

Gdańsk dnia 10 lipca 1880 r.

Nakoniec doczekaliśmy się stałéj pogody, która na dojrzewające rzepaki i na żyta dobrze wpływa. Pszenica w skutek zeszłotygodniowych deszczów i niepogody w wielu miejscach się pokładła.

Z Ameryki wywóz pozostał również wielki: do Anglii 191,000 kwarterów, w ubiegłym tygodniu 190,000 kwr., do kontynentu 200,000 kwr., w ubiegłym tygodniu 180,000 kwr. Zapasy kontrolowane pomniejszyły się o 1,625,000 buszli. Wynoszą obecnie 14,000,000 buszli, jednakże zdaje się, że ten ubytek zostanie przez dowozy z głębi kraju znów zapełnionym. Ceny pszenicy podniosły się w tym tygodniu o 5 c. na 1 dol. 22 c. Mąka zaś o 25 c. na 4 dol. 25 c., zwyżka ta jednakże zdaje się jest tylko spekulacyjną, gdyż ma jedynie na celu zniewolenie angielskich kupców do kupienia większych partyj w saméj Ameryce.

W Anglii powietrze dla zasiewów było przychylném, dowozy się nie zwiększyły, ale za to ceny nietylko że zdołały się utrzymać, ale nawet gdzie niegdzie podniosły się. W południowych stanach Stanów Zjednoczonych kończą żniwa tak, że już nadeszły oferty świeżego zboża. Londyn przy stałém usposobieniu chętnie zeszłotygodniowe płacił ceny; Liwerpol o 1 pensa na krajową, a 3 p. na amerykańską wyżéj; Hull bez zmiany; W Leith żądano wyższych cen, których jednak nie zdołano osiągnąć. Targi francuzkie nie miały stałego usposobienia, w skutek przynajmniéj w południowéj części rozpoczęcia żniw, co zapewne wpłynie na obniżenie

się cen. W Belgii chęć kupna dość dobra, ceny ofiarowane jednak za nizkie, toż samo w Hollandyi, chociaż w końcu usposobienie znacznie się polepszyło, żyto słabiéj. W Nadreńskich prowincyach i Niemczech południowych, w skutek dostatecznego zaopatrzenia się ceny zaledwie się utrzymały. Austro-Węgry w części rozpoczynają żniwo, tak, że wkrótce będą zdolne do wywozu. Berlin na blizkie termina 2½ wyżéj, na dalsze jednak 1 mr. niżéj, a żyto na blizkie 5 mr., na dalsze termina 2 mr. niżéj.

Nasz targ nie miał ożywionego usposobienia, utrudnione sprzedaże zagranicę nie pozwalały większych tutaj czynić zakupów, jedynie Belgia, a także i Niemcy zachodnie w niewielkich partyach poczyniły zakupy. Żyto nie zdołało się w cenie utrzymać.

Płacono w końcu za 1000 kº.

	fun. w. hol.	mr.	czyli kop. za pud
Pszenicy jasno-pstréj	123—124	201—207	151—155
„ wysoko-pstréj	126—133	206—210	157—158
„ jaréj	123—128	207—200	153—155
„ czerwonéj	127	200	154
„ tranzito czerwono-pstréj	123	195	146
„ pstréj i jasno-kolorowéj	120—124	190—196	142—147
„ jasno-pstréj	122—128	200—209	150—154
„ białéj	122—127	206—210	154—158
„ wysoko pstréj i szklistéj	130	215	161
Żyta krajowego	124—126	187—188½	140—142
„ polskiego	120—122	174—175	130—131
Owsa rossyjskiego oclonego		150—157	112—120
Rzepaku polskiego transito		247	185
Rzepiku krajowego		240—243	180—182
„ polskiego		239	179
„ letniego rossyjskiego		209—218	157—163

Za okowitę płacono za 10,000% litr. 63,25 mr., w końcu niżéj.
Banknoty rossyjskie za rubli 100 mrk. 217,95. Berlin 216,95.

Aleksander Makowski et Comp.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 10 lipca 1880 r.

Powietrze było przez cały ubiegły tydzień bardzo zmienne i przy ciepłéj temperaturze po większéj części dżdżyste.

W Ameryce sprzęt świeżego zboża jest rozpoczęty, a skutkiem wielkiego deszczu nastąpiło po dotychczasowéj zniżce mocniejsze usposobienie, które się uwydatniło w podwyżce kursu pszenicy w Nowym-Yorku o 5 cts. na buszlu, przy mące zaś o 25 cts. na b. Zwyżka ta dość korzystnie wpłynęła na targi europejskie, tém więcéj, że w równym czasie zapasy pszenicy w Stanach Zjednoczonych znacznie się zmniejszyły. Takowe wynosiły w dniu 3 lipca r. b. 14,600,000 buszli w stosunku do 15,625,000 buszli w dniu 26 czerwca r. b. i 12,184,153 buszli w dniu 5 lipca 1879 r. Wywozy utrzymały się w dotychczasowym rozmiarze i wynosiły w ubiegłym tygodniu z portów atlantyckich Ameryki do Anglii 191,500 kwrt. pszenicy, do kontynentu 200,000 kw., razem 391,500 kwr. pszenicy w stosunku do 370,000 kwr., i 90,000 worków mąki w stosunku do 65,000 worków w tygodniu poprzednim. Według najnowszych sprawozdań będzie tegoroczny sprzęt Ameryki pomyślny, nie przewyższy przecież zbioru zeszłorocznego. Na targach angielskich był interes skutkiem pomyślnych wiadomości z Nowego Yorku ożywiony, a obroty gotowego towaru doszły przy wyższych cenach do większych rozmiarów. Również na późniejsze odstawy chęć do kupna była lepsza. Obecne zapasy pszenicy w Anglii wynoszą zaledwie ⅓ ilości zapasów w równym czasie roku zeszłego. Na targach francuzkich był interes z powodu pięknego powietrza bardzo ospały, również na placach portowych interes był bardzo ograniczony. Natomiast na giełdzie terminowéj paryzkiéj kursa dobrze się utrzymywały. W Belgii i Hollandyi ceny pszenicy pozostały bez zmiany, podczas gdy na żyto przy małych zapasach i tylko niższych cenach reflektanci się trafiali. Nad Renem i w południowych Niemczech była przy obfitém zaofiarowaniu wielka chęć do kupna. W Austryi i Węgrzech był większy popyt na eksport, a na niektórych placach tendencya się wzmocniła. Na targach północno-niemieckich był interes przy skromném zaofiarowaniu ospały. W Gdańsku bardzo słabe panuje usposobienie, a sprzedaż zboża nawet przy obniżonych cenach jest nadzwyczaj trudna. Obroty też były bardzo szczupłe.

Na naszym placu dowozy zboża były szczupłe, a ceny pszenicy pozostały niezmienione. Również i żyto przy obecnych cenach dość dobrze utrzymuje się. Dowozy rzepików rozpoczęły się, a ceny świeżego towaru są dość mocne.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica ruska	120—132 fun.		185—210 Mrk
„ krajowa	123—128 „	pstra	195—200 „
„	129—131 „	„	200—205 „
„	123—128 „	jasna	205—210 „
„	129—137 „	„	210—215 „
Żyto ruskie	108—126 „		160—180 „
„ krajowe	115—122 „		180—185 „
„	129—132 „		185—190 „
Jęczmień ruski			130—145 „
„ krajowy			140—160 „
Owies ruski			130—145 „
„ krajowy piękny			150—160 „
Groch na paszę			155—165 „
„ kuchenny			165—175 „
Rzep			215—235 „
Rzepik			210—230 „
Łubin żółty			75—95 „
Łubin niebieski			70—90 „
Koniczyna czerwona		30—40	za 50 kgr. netto.
„ biała		30—55	za 50 kgr. netto.
Tymotka		18—25	za 50 kgr. netto.

W Hamburgu na okowitę słabe panuje usposobienie, dla braku ofert przecież ceny się nie zmieniły.

Płacono za 10,000 litr. % za towar *loco* bez beczki 47½—47¾ mrk., włącznie z beczkami tel quel 48½ do 50¼ mr. wedle gatunku beczek. Za okowitę włącznie beczek kontraktowych.

		co odpowiada franko Alexandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80 proc.	przy kursie 215.
na lipiec	52¼	kop. 1,58	
na lipiec-sierpień	52¼	„ 1,58	
na sierpień-wrześ.	52¼	„ 1,58	
na wrześ.-paździer.	51½	„ 1.55	
na paźdz.-listopad	49	„ 1,42	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	216.40	Mrk.
Pszenica lipiec	225 00	„
Pszenica wrzesień październik	198.70	„
New-York	1—27	„
Żyto loco	194 00	„
lipiec	188.50	„
lipiec-sierpień	176.50	„
wrzesień-październik	167,00	„
Olej rzepakowy, wrzesień-październik	56.50	„
październik-listopad	56 90	„
Okowita loco	65 40	„
lipiec-sierpień	64 90	„
sierpień-wrzesień	63 70	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa Nr. 557. — Дозволено Цензурою — Варшава, 3 (15) Іюля 1880.